

## Fabryka papieru w Młynowie koło Kłodzka

Młynów jest niewielką wsią leżącą w północnej części gminy Kłodzko. Na zachód od miejscowości leży Łączna, na północ Wojbórz, na wschód Podtynie i Ławica, a na południe Ścinawica. Młynów rozciąga się nad Nysą Kłodzką powyżej ujścia Jaśnicy, na pograniczu Kotliny Kłodzkiej i Gór Bardzkich. Przez miejscowość przebiega malownicza droga łącząca Gołogłowy z Bardem. Ze względu na swe położenie miejscowość jest zaliczana do najbardziej urokliwych na ziemi kłodzkiej. Jednak rozwój Młynowa był ograniczany przez trudne warunki geograficzne: zbocza miejscowych wzgórz schodzące stromo w kierunku Nysy Kłodzkiej nie zachęcały do budowy domostw. Ci, którzy zdecydowali się tu osiąść, narażeni byli na częste wylewy rzeki, a wielu walkę z żywiołem powodzi przegrywało.

Nazwa wsi (po niemiecku Mühlendorf) wywodzi się od młyna, działającego tu już w XIV stuleciu. Pod koniec XVIII wieku część miejscowości wraz z folwarkiem i młynem należała do hrabiego Antona Alexandra von Magnisa z Bożkowa (1751–1817) – jednego z największych posiadaczy ziemskich na ziemi kłodzkiej. Magnisowie do lat 60. XIX wieku stali się właścicielami całego Młynowa<sup>1</sup>. Rodzina ta była znana z zaangażowania w rozwój gospodarczy; w ich dobrach prowadzono innowacyjne uprawy roślin i hodowle zwierząt (m.in. merynosów). Ponadto Magnisowie byli właścicielami kopalń oraz licznych fabryk, w tym gorzelnii, młynów i olejarni oraz pierwszej na ziemi kłodzkiej cukrowni (w Bożkowie)<sup>2</sup>.

Młynów również okazał się miejscem prowadzenia działalności produkcyjnej, którą zapoczątkował wspomniany wcześniej młyn zbożowy. Do małej miejscowości wielki przemysł zawitał w latach 80. XIX wieku dzięki zaangażowaniu finansowemu Schoellerów – wywodzącej się z Nadrenii rodziny przemysłowców. (Philipp Eberhard) Leopold Schoeller (1830–1896) zainwestował znaczne środki w budowę i rozwój kilku zakładów przemysłowych we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku<sup>3</sup>.

Dogodne warunki rozwoju przemysłu papierniczego nastąpiły dzięki zachodzącemu w XIX wieku postępowi technicznemu. W 1818 roku w Prusach zapoczątkowano produkcję papieru za pomocą maszyn papierniczych, a w 1845 roku po raz pierwszy jako surowiec do wyrobu papieru zastosowano drewno. Kolejnym czynnikiem

<sup>1</sup> *Słownik geografii turystycznej Sudetów*, t. 15: *Kotlina Kłodzka i Rów Górnej Nysy*, red. M. Staffa, Wrocław 1994, s. 288.

<sup>2</sup> A. Herzig, M. Ruchniewicz, *Dzieje Ziemi Kłodzkiej*, Hamburg–Wrocław 2016, s. 337.

<sup>3</sup> *Encyklopedia Wrocławia*, Wrocław 2006, s. 792; *Leopold Schoeller (Breslau)* <[https://de.wikipedia.org/wiki/Leopold\\_Schoeller\\_\(Breslau\)](https://de.wikipedia.org/wiki/Leopold_Schoeller_(Breslau))> [dostęp: 6 sierpnia 2016 roku].

sprzysiężającym inwestycji były przemiany gospodarcze zachodzące w Niemczech w ostatnich trzech dekadach XIX stulecia.

W wyniku zwycięstwa Prus nad Francją w 1871 roku, które przyniosło zjednoczenie Niemiec, gospodarka tego kraju została zasilona kontrybucją. Dzięki temu w kolejnym ćwierćwieczu odnotowano szybki rozwój przemysłu. Również niemieckie papiernictwo rozbudowywało się dynamicznie, na co wpływ miała ogólna sytuacja gospodarcza kraju, powodująca wzrost zapotrzebowania na produkt przydatny do pisania, drukowania i pakowania. Niemcy kilkanaście lat po zjednoczeniu były niekwestionowanym liderem w produkcji papieru nie tylko w Europie, ale również miały niewielu konkurentów w skali świata. W cytowanej w 1884 roku przez niemieckie czasopismo amerykańskiej księżki adresowej *The paper-mill of the World* wyliczono na świecie 4463 fabryki papieru, z czego niemal jedna czwarta znajdowała się właśnie w Niemczech: aż 1108. Tym samym Niemcy były krajem o największej liczbie papierni. Ustępowały im nawet Stany Zjednoczone z liczbą 1099 zakładów, a na trzecim miejscu wymieniono Francję z 555 papierniami. Dla porównania, w całej Rosji (w skład której wchodziło wówczas Królestwo Polskie) było zaledwie 139 papierni. Może być ciekawostką, że dzisiejszy lider w produkcji papieru – Chiny – w przytoczonym zestawieniu nie były w ogóle wymienione<sup>4</sup>.

Przywołanie roku 1884 w opracowaniu dotyczącym papierni w Młynowie nie jest przypadkowe, gdyż właśnie wówczas przystąpiono do jej budowy. Podstawowe informacje o historii tej fabryki są dostępne dzięki opracowaniom publikowanym przez Muzeum Papiernictwa<sup>5</sup>. Nieprecyzyjne dane w kwestii daty założenia papierni pojawiły się już w latach 50. XX wieku, sytuując to wydarzenie w 1855 roku<sup>6</sup>. W literaturze współczesnej upowszechniła się niedokładna informacja, że młynowską papiernię otwarto w 1895 roku<sup>7</sup>. Dodatkowo błąd ten jest powielany w szeroko dostępnych publikacjach zamieszczanych w Internecie, m.in. w portalu gminy, na terenie której znajduje się Młynów<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1884, nr 7, s. 263.

<sup>5</sup> M. Szymczyk, *Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej*, Duszniki-Zdrój 2000, s. 129; idem, *Polski przemysł papierniczy 1945–1989*, Duszniki-Zdrój 2007, s. 322.

<sup>6</sup> J. Czupiał, *Lokalizacja i rozwój przemysłu celulozowo-papierniczego na Śląsku w województwie wrocławskim i opolskim*, Opole 1963, s. 86.

<sup>7</sup> Błędne informacje na temat daty założenia papierni w Młynowie pojawiły się w licznych publikacjach, m.in. w *Słowniku geografii turystycznej...* [1], s. 288; *Popularna encyklopedia ziemi kłodzkiej*, Kłodzko 2009, t. 2, s. 263; M. Perzyński, *Gminy Kłodzko skarby i osobliwości. Przewodnik dla dociekliwych*, Wrocław 2002, s. 61.

<sup>8</sup> Błąd na temat daty uruchomienia młynowskiej papierni powielono m.in. w encyklopedii internetowej Wikipedia oraz w portalu Gminy Kłodzko: <[https://pl.wikipedia.org/wiki/M%C5%82yn%C3%B3w\\_\(województwo\\_dolno%C5%9Bnocno-wschodnie\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/M%C5%82yn%C3%B3w_(województwo_dolno%C5%9Bnocno-wschodnie))> [dostęp: 27 lipca 2016 roku]; <[http://www.gmina.klodzko.pl/index.php?option=com\\_content&view=category&layout=blog&id=89&Itemid=115&lang=pl](http://www.gmina.klodzko.pl/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=89&Itemid=115&lang=pl)> [dostęp: 27 lipca 2016 roku].

## Początki młynowskiej papierni

Fabryka papieru w Młynowie powstała w zakolu rzeki Nysy Kłodzkiej. Powodem lokalizacji zakładu w tym miejscu był nieograniczony dostęp do wody oraz bliskość zaplecza surowcowego w postaci lasów. Jednak z czasem okazało się, że miejsce to nie było zbyt korzystne dla prowadzenia działalności produkcyjnej. Obszar fabryczny został oddzielony od wsi sztucznie przekopanym kanałem. Papiernia leżała zatem na wyspie. Po drugiej stronie kanału przebiega droga, obok której rozciąga się wysoka skarpa. Ta bardzo malownicza lokalizacja sprawiła, że ewentualna rozbudowa zakładu mogła ograniczać się wyłącznie do obszaru wspomnianej wyspy. Innym mankamentem położenia zakładu było niebezpieczeństwo powodziowe. Nawet niewielkie wezbrania Nysy Kłodzkiej powodowały konieczność zmiany asortymentu z jasnych papierów na ciemniejsze lub nawet zatrzymania produkcji. W czasie wylewów Nysy Kłodzkiej nie sposób było uchronić fabryki od zalania; tego typu zdarzenia były dość częste, a ich skutki wpływały negatywnie na opłacalność prowadzenia działalności produkcyjnej.

Jedną z pierwszych informacji o budowie fabryki papieru w Młynowie została opublikowana przez niemiecki tygodnik branży papierniczej „Wochenblatt für Papierfabrikation” w dniu 26 stycznia 1884 roku. Notatka prasowa głosiła, że założono nową spółkę akcyjną pod nazwą Aktiengesellschaft für Papierfabrikation z kapitałem akcyjnym 450 tysięcy marek, której celem było wytwarzanie z drewna półfabrykatu papierniczego oraz papieru. Przedstawicielem zarządu był dyrektor Edmund Kaelin z Młynowa, a członkiem rady nadzorczej Hermann Ludwig z Jeleniej Góry<sup>9</sup>. W czerwcu 1884 roku we wspomnianym tygodniku ogłoszono, iż na stanowiska dyrektorów fabryki powołano Wilhelma Hecka z Kłodzka i Paula Reichelta, a członkami rady nadzorczej są: radca Leopold Schoeller z Wrocławia i kupiec Hermann Ludewig z Jeleniej Góry<sup>10</sup>. Budowa fabryki mogła dojść do skutku dzięki finansowemu zaangażowaniu głównie Philippa Eberharda Leopolda Schoellera, który po sprrowadzeniu się do Wrocławia nabył okoliczne majątki ziemskie oraz stał się właścicielem zakładów przemysłowych, m.in. przędzalni, cukrowni i papierni<sup>11</sup>. Pierwsza fabryka papieru Schoellera na Śląsku została założona w 1881 roku w Końcu Świata (niemiecka nazwa przysiółka Weltende) koło Jeleniej Góry. Drugą jego inwestycją w branży papierniczej był zakład w Młynowie, wzniesiony w 1884 roku, a trzecią – wytwórnia celulozy w Bardzie-Przyłęku, uruchomiona w 1889 roku<sup>12</sup>.

Budowa młynowskiego zakładu postępowała sprawnie, a na wrzesień 1884 roku zaplanowano dostawę „serca fabryki” – maszyny papierniczej<sup>13</sup>. Urządzenie

---

<sup>9</sup> „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1884, nr 4, s. 124.

<sup>10</sup> „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1884, nr 25, s. 1079. W wymienionych tekstach widoczna różnica w pisowni nazwiska Hermanna Ludwiga.

<sup>11</sup> Schoellerowie [w:] *Encyklopedia Wrocławia* [3], s. 792.

<sup>12</sup> M. Szymczyk, *Śląskie papiernictwo...* [5], s. 251, 253, 257.

<sup>13</sup> *Neue Papiermaschinen*, „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1884, nr 11, s. 463.

to zostało zamówione w firmie Heinricha Füllnera w Cieplicach, specjalizującej się w konstruowaniu urządzeń dla fabryk papieru. Maszyna została wyposażona w sito o szerokości 2,1 m, część susząca składała się z 5 cylindrów suszących, a całe urządzenie było przystosowane do produkcji kolorowych papierów i kartonów do drukowania oraz papierów imitujących pergamin<sup>14</sup>. Brakuje danych na temat wydajności tego urządzenia z okresu jego rozruchu, a według zestawienia opracowanego krótko po drugiej wojnie światowej na podstawie niemieckiej dokumentacji (powstałej około 60 lat po uruchomieniu urządzenia) pierwsza młynowska maszyna była w stanie produkować od 12 do 15 ton cienkich papierów o gramaturze 40 g/m<sup>2</sup> na dobę<sup>15</sup>.

Dziesięć lat po założeniu młynowskiej fabryki firma została przekształcona w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą Papierfabrik Mühlendorf GmbH. Kapitał zakładowy został wówczas podniesiony do 675 tysięcy marek. Większość udziałów w spółce objęła rodzina Schoellerów, a kontrolę nad firmą utrzymał Leopold Schoeller. Oprócz niego właścicielami udziałów byli: Ewald Schoeller posiadający majątek ziemski pod Złotoryją, Arnold Schoeller z Düren, Cezar i Rudolf Schoeller z Zurichu oraz Karl Skene z Wrocławia. Fabryką zarządzał dyrektor Wilhelm Heck<sup>16</sup>.

Również w 1894 roku nastąpiła znaczna rozbudowa zakładu. W fabryce Heinricha Füllnera w Cieplicach zakupiono drugą maszynę, przystosowaną do produkcji podobnego asortymentu papierów jak urządzenie wcześniejsze. Nowa maszyna była nieco większa – szerokość jej sita wynosiła 2,3 m, a część susząca posiadała 8 cylindrów. Masę papierniczą przygotowywały dla niej dwa füllnerowskie holendry. Oprócz maszyny papierniczej w 1894 roku zamówiono do Młynowa dwa kalandry do gładzenia papieru dostarczone przez firmę C.G. Haubold z Chemnitz.

Około 200 metrów na południowy zachód od papierni, na parceli przynależnej do sąsiedniej miejscowości Ścinawica (Steinwitz), wybudowano ścieralnię z dwoma ciągami produkcyjnymi przetwarzającymi drewno na surowiec papierniczy, do któ-

<sup>14</sup> *Empfängerliste. Zeugnisse über Papiermaschinen, Kartonmaschinen, Langsiebpappenmaschinen und Langsiebwässerungsmaschinen. H. Füllner Warmbrunn*, wyd. po 1914 r., s. 3. W notatce prasowej z 1884 roku pojawia się informacja, że młynowska maszyna wytwarzała wstęgę papieru o szerokości 1,9 m. *Neue Papiermaschinen*, „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1884, nr 11, s. 463. Szerokość sit maszyn papierniczych do dziś jest kluczowym parametrem określającym wydajność urządzenia (im sito szersze, tym maszyna wydajniejsza). Niekiedy podawane są dane na temat szerokości brutto sita, jednak najważniejszym parametrem jest szerokość wytwarzanej wstęgi papierniczej, która jest zawsze węższa od sita o kilkanaście – kilkadziesiąt centymetrów (nierówne brzegi wstęgi muszą być obcięte, dlatego niekiedy rzeczywistą szerokość wstęgi przydatnej do użytku nazywa się „szerokością po obcięciu”). Młynowska maszyna miała sito o szerokości 2,1 m, jednak gotowa wstęga papieru była węższa. Zestawienie urządzeń fabrycznych z okresu drugiej wojny światowej informuje, że pierwsza młynowska maszyna produkowała wstęgę o szerokości po obcięciu 1,8 m. Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim [dalej: APKZ], *Fabryka Celulozy i Papieru Ewald Schoeller i Spółka Filia w Młynowie*, sygn. 4: *Korespondencja niemiecka w sprawie fabryki 1945*, s. 12.

<sup>15</sup> APKZ, *Krapkowickie Zakłady Papiernicze Przedsiębiorstwo Państwowe Fabryka Papieru w Młynowie powiat Kłodzko*, sygn. 4: *Bilans otwarcia*, s. 88.

<sup>16</sup> „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1894, nr 24, s. 1908.

rych urządzenia dostarczyła firma Sächsische Maschinenfabrik z Chemnitz. Nowe maszyny, wyposażone w napędy wyprodukowane przez fabrykę Görlitzer Maschinenbauanstalt AG., zostały uruchomione na początku 1895 roku. Dzięki tym inwestycjom spółka mogła produkować w ciągu doby o 15 tysięcy kilogramów papieru więcej niż poprzednio<sup>17</sup>.

Leopold Schoeller zmarł w 1896 roku<sup>18</sup>. Po nim coraz większy wpływ na zarządzanie papierniami w Końcu Świata i Młynowie oraz celulozownią w Bardzie miał Ewald Schoeller spod Złotoryi, a z czasem jego syn, również noszący imię Ewald. Fabryki w dalszym ciągu były rozbudowywane. Szczególnie duże środki zainwestowano w 1900 roku, kiedy zakupiono łącznie aż trzy maszyny papiernicze: dwie do zakładu w Końcu Świata i jedną do Młynowa<sup>19</sup>.

Nowe urządzenie, zainstalowane w Młynowie na przełomie XIX i XX wieku, zostało skonstruowane w Cieplicach. Miało podobną szerokość jak maszyna numer 2, jednak dzięki większej części suszącej, składającej się z 12 cylindrów, było wydajniejsze<sup>20</sup>. Według zestawienia z 1908 roku wszystkie maszyny i urządzenia w Młynowie i Ścinawicy były napędzane energią parową (1 600 KM), wodną (390 KM) oraz elektryczną (80 KM)<sup>21</sup>. W przededniu pierwszej wojny światowej, przy zatrudnieniu około 450 robotników, młynowska fabryka produkowała 45 tysięcy kilogramów papieru na dobę, blisko 13,5 tysiąca ton rocznie<sup>22</sup>, co dawało jej miejsce w pierwszej piątce największych papierni na Śląsku.

## W imperium Ewalda Schoellera

W okresie międzywojennym młynowska papiernia była eksploatowana bez spektakularnych inwestycji, a za najważniejsze wydarzenia z tamtych lat uznać należy przemiany własnościowe i przynależność do kolejnych koncernów. W 1922 roku, po śmierci Ewalda Schoellera seniora, kontrolę nad fabrykami w Końcu Świata, Młynowie i Bardzie przejął jego syn – Ewald Schoeller junior, który nieco później połączył zakłady w jedną firmę pod nazwą Ostdeutsche Papier- und Zellstoffwerke AG.<sup>23</sup>. Nowy właściciel był zdolnym przedsiębiorcą i organizatorem, dzięki czemu przejmował kontrolę nad kolejnymi firmami z branży, tworząc imperium papiernicze sporych rozmiarów: w 1925 roku uzyskał znaczący pakiet udziałów w dużej spółce Schlesische Cellulose- und Papierfabriken AG., zarządzającej

---

<sup>17</sup> *Empfängerliste u. Zeugnisse...* [14], s. 8; „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1894, nr 44, s. 3537.

<sup>18</sup> *Schoeller Philipp Eberhard Leopold* [w:] *Encyklopedia Wrocławia* [3], s. 792.

<sup>19</sup> M. Szymczyk, *Śląskie papiernictwo...* [5], s. 251, 253.

<sup>20</sup> *Empfängerliste u. Zeugnisse...* [14], s. 13.

<sup>21</sup> *Adressbuch der Maschinenpapier- und Pappfabriken so wie Holzstoff-, Holzpappen-, Strohstoff- und Cellulose-Fabriken des deutschen Reiches*, Biberach 1908, s. 93.

<sup>22</sup> *Adressbuch der Papierindustrie Deutschlands und der Schweiz*, Berlin 1914, s. 121–122.

<sup>23</sup> „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1922, nr 10, s. 854, 856; 1922, nr 25, s. 2272.

papierniami w Janowicach Wielkich i Łomnicy koło Jeleniej Góry oraz kombinatami celulozowo-papierniczymi w Malczycach koło Środy Śląskiej i Kunnersdorf (obecnie część Jeleniej Góry, brak polskiej nazwy). Cztery lata później Schoeller doprowadził do nawiązania bliskiej współpracy tej firmy z kierowanym przez niego dotąd koncernem Ostdeutsche Papier- und Zellstoffwerke AG.; obydwa przedsiębiorstwa działały w formie spółek akcyjnych, których akcje notowane były na berlińskiej giełdzie. Na początku wielkiego kryzysu gospodarczego Schoeller popadł w problemy finansowe, wskutek czego już w 1929 roku większościowe pakiety udziałów w spółkach przejęła grupa kapitałowa z Londynu Combined Pulp and Paper Mills Ltd., która posiadała znaczne udziały w niemieckich przemyśle papierniczym. W takiej sytuacji nastąpiło całkowite połączenie firm z Jeleniej Góry i Barda; nowy koncern przyjął nazwę Schlesische Cellulose- und Papierfabriken AG. W niedługim czasie, za zgodą swoich wierzycieli, Ewald Schoeller objął stanowisko dyrektora generalnego koncernu, w wyniku czego uzyskał nad nim kontrolę. Z czasem spółka została przekształcona w rodzinne przedsiębiorstwo Schoellerów. W 1934 roku Schoeller wszedł w posiadanie kontrolnego pakietu udziałów w kolejnej spółce, do której należała papiernia w Zakrzowie pod Wrocławiem (zakład ten został włączony do koncernu Schoellera na początku lat 40. XX wieku), a rok później wziął w dzierżawę fabrykę papieru w Koszalinie. W 1937 roku firma Schlesische Cellulose- und Papierfabriken AG została przekształcona w spółkę komandytową pod nazwą Schlesische Cellulose- und Papierfabriken Ewald Schoeller & Co., w której komplementariuszem został Ewald Schoeller. U schyłku lat 30. znajdujące się pod jego kontrolą zakłady zatrudniały około 4 tysięcy osób. Schoeller był wysoko ceniony w środowisku producentów papieru. W 1933 roku wybrano go na przedstawiciela w monopolu celulozowym Verein Deutscher Zellstoff-Fabrikanten E.V., natomiast rok później został przewodniczącym grupy gospodarczej producentów papieru, tektury, celulozy i ścieru. Oprócz tego uczestniczył w pracach wielu innych organizacji gospodarczych<sup>24</sup>. W czasie drugiej wojny światowej w zakładach Schoellera wykorzystywano do pracy robotników przymusowych<sup>25</sup>. Takie dane zachowały się odnośnie do fabryki w Zakrzowie. Zapewne proceder ten stosowany był również w Młynowie.

W końcu lat 30. XX wieku koncern Ewalda Schoellera najwięcej papieru produkował w Młynowie: na trzech maszynach przygotowywano dziennie około 25 ton papierów pergaminowych oraz 25 ton papierów gazetowych i średnicienkich papierów do drukowania (łącznie około 15 tysięcy ton na rok). Nieco mniejsze zdolności produkcyjne miała fabryka w Janowicach, gdzie na trzech maszynach

<sup>24</sup> *Generaldir. Ewald Schoeller 50 Jahre alt*, „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1943, nr 1, s. 15; „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1929, nr 32, s. 999; *Fabrikant Ewald Schoeller 70 Jahre alt*, „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1963, nr 1, s. 27.

<sup>25</sup> A. Lasker-Wallfisch, *Inherit the Truth 1939–1945. The Documented Experiences of a Survivor of Auschwitz and Basel*, London 1996, s. 41–43; *Wiolonczelistka z Breslau* [wywiad z Anitą Lasker-Wallfisch, przeprowadzony przez K. Szymurę], „Odra” 2001, nr 4, s. 21.

dziennie wytwarzano 35–40 ton (około 10,5–12 tysięcy ton rocznie) papierów przebitkowych, kopertowych i na pudełka do zapalek<sup>26</sup>. Trzecie miejsce w spółce pod względem wielkości produkcji papieru zajmował wybudowany tuż przed pierwszą wojną światową kombinat w Malczycach. Początkowo wytwarzano tam 25 ton papieru pakowego, wykorzystując w ten sposób połowę produkowanej na miejscu celulozy<sup>27</sup>. W latach 30. XX wieku możliwości wytwórcze Malczyc wzrosły do 9 tysięcy ton rocznie<sup>28</sup>. Malczycki kombinat nie należał do potentatów pod względem wielkości produkcji papieru, jednak większe znaczenie miał jako dostawca celulozy, a w tej dziedzinie zaliczany był na Śląsku do największych. Fabryka w Łomnicy wyposażona była w jedną maszynę papierniczą i była najmniejszym zakładem w posiadaniu koncernu. Od 1929 roku nieczynna była papiernia w Końcu Świata, a okresowo eksploatowano jeszcze tamtejszą ścieralnię. Zakład całkowicie zaprzestał produkcji w czasie drugiej wojny światowej. W latach 30. zlikwidowano przestarzałą fabrykę celulozy i papieru w Kunnersdorf, a grunty po niej sprzedano innemu koncernowi – Phrix-Zellwolle – pod budowę dużego zakładu wytwarzającego celulozę do produkcji wiskozy<sup>29</sup>. Pod koniec lat 30. do koncernu włączone zostały duże fabryki papieru w Zakrzowie i Koszalinie, co znacznie zwiększyło potencjał produkcyjny spółki.

W 1945 roku wschodniemieckie ziemie, na których znajdowały się fabryki należące do koncernu Ewalda Schoellera, zostały zajęte przez Armię Czerwoną<sup>30</sup>. Decyzje o włączeniu obszarów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej do Polski nie oznaczały jednak przejęcia zakładów przemysłowych przez polskie władze, gdyż wojska radzieckie przeprowadziły demontaż wielu ciągów produkcyjnych, które następnie wywieziono na terytorium Związku Sowieckiego. Z dawnego koncernu Ewalda Schoellera taki los spotkał trzy największe zakłady: w Koszalinie, Malczycach i Zakrzowie. Polskim władzom z czasem przekazano wszystkie fabryki, jednak żadna z nich nie nadawała się do natychmiastowego uruchomienia. Najwcześniej, bo już w listopadzie 1945 roku, wznowiono produkcję papieru w Młynowie i Janowicach Wielkich. W Bardzie papiernia ruszyła w maju następnego roku, a celulozownia w listopadzie. Także w listopadzie 1946 roku została uruchomiona łomnicka papiernia. Po odbudowie zakładu w maju 1949 roku rozpoczęto produkcję celulozy w Malczycach<sup>31</sup>. Nigdy nie odbudowano papierni w Koszalinie. Nie wznowiono również produkcji papieru w Malczycach i Zakrzowie. Ogołocone z maszyn papier-

---

<sup>26</sup> Birkner. *Adressbuch der Papierindustrie Europas*, Berlin 1940, Teil 1, s. 76.

<sup>27</sup> *Besuch schlesischer Papierfabriken*, „Zellstoff und Papier” 1926, nr 3, s. 112.

<sup>28</sup> Birkner. *Adressbuch...* [26], s. 76.

<sup>29</sup> M. Szymczyk, *Śląskie papiernictwo...* [5], s. 179, 181, 183.

<sup>30</sup> Kariera Ewalda Schoellera nie zakończyła się jednak w 1945 roku. W czasie wojny przejął fabrykę igieł w Langerwehe koło Düren, w której uruchomił produkcję przędzy celulozowej, papieru i wyrobów z papieru. W latach 60. XX wieku firma Ewald Schoeller & Co. zatrudniała 470 pracowników. *Fabrikant Ewald Schoeller 70 Jahre alt* [24].

<sup>31</sup> J. Czupiał, *Lokalizacja i rozwój przemysłu...* [6], s. 83–85.

niczych budynki tej ostatniej papierni z czasem wykorzystano do urządzenia fabryki sprzętu gospodarstwa domowego, znanej w okresie PRL-u pod nazwą Polar<sup>32</sup>.

## Powojenne losy młynowskiego zakładu

Po drugiej wojnie światowej Polska znalazła się w strefie wpływów Związku Sowieckiego, wskutek czego w kraju rozpoczęto budowę systemu gospodarczego opartego na własności państwowej. Po upaństwowieniu fabryk poddano je centralnemu zarządzaniu. Socjalistyczne państwo w pierwszych powojennych latach kontrolę nad przemysłem papierniczym sprawowało poprzez Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego (CZPP), który będąc początkowo jednym z departamentów w Ministerstwie Przemysłu, decydował o organizacji każdej z przejętych papierni, celulozowni czy ścieralni. CZPP zatwierdzał plany produkcyjne i inwestycyjne każdej fabryki, a przejmując wpływy ze sprzedaży produktów, rozdzielał środki na działalność poszczególnych zakładów.

Formalnie młynowska papiernia została przejęta przez polskie władze 17 sierpnia 1945 roku. Przejęcia dokonał Władysław Dominik, który na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez CZPP został pierwszym powojennym dyrektorem zakładu. W tamtym czasie majątek fabryki – oprócz papierni w samym Młynowie – stanowiły dwie ścieralnie i tartak w sąsiedniej Ścinawicy (nazwa przedkomisyjna Kamionka), ścieralnia w Polanicy-Zdroju (nazwa przedkomisyjna Puszczykowo), dwie ścieralnie w Radochowie (nazwa przedkomisyjna Rajsk), ścieralnia w Żelaźnie oraz dom wypoczynkowy w Polanicy-Zdroju<sup>33</sup>.

W pierwszym powojennym okresie CZPP sprawował kontrolę nad poszczególnymi fabrykami za pośrednictwem zjednoczeń, które obejmując od kilku do kilkunastu zakładów, pełniły rolę socjalistycznych koncernów. Na terenie ziemi kłodzkiej większość zakładów papierniczych przejęło Opolskie Zjednoczenie Przemysłu Celulozowo-Papierniczego z siedzibą w Głuchołazach. Jednak młynowska fabryka została podporządkowana utworzonemu 1 października Ogólnopolskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Celulozy i Papieru Natronowego (OZPCiPN) z siedzibą w Kaletach. Oprócz fabryki w Młynowie zjednoczenie to zarządzało fabrykami w Kaletach, Krapkowicach, Osinowie Dolnym, Sanicach, Jeleniej Górze, Dąbiu i Przewozie oraz wytwórnią worków papierowych w Szczakowej<sup>34</sup>. Sama nazwa zjednoczenia wskazywała, że głównym jego zadaniem jest organizacja produkcji mocnego papieru

<sup>32</sup> M. Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy...* [5], s. 81, 83, 85.

<sup>33</sup> APKZ, *Krapkowickie Zakłady Papiernicze Przedsiębiorstwo Państwowe Fabryka Papieru w Młynowie powiat Kłodzko*, sygn. 4: *Bilans otwarcia*, s. 8.

<sup>34</sup> M. Nita, *Przemysł celulozowo-papierniczy w Polsce Ludowej w latach 1944/45–1975 (zagadnienia ekonomiczne i techniczne)*, dysertacja doktorska, mps, Katowice 1987, s. 103–104. Spośród zakładów przyporządkowanych Ogólnopolskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Celulozy i Papieru Natronowego (OZPCiPN), fabryki w Dąbiu, Przewozie, Sanicach i Osinowie Dolnym z powodu zniszczeń wojennych i powojennej wywózki maszyn do ZSRR nigdy nie zostały uruchomione.



workowego i worków papierowych. Mimo że papiernia w Młynowie wcześniej specjalizowała się w produkcji cienkich papierów, w pierwszych powojennych latach wytwarzano tam pewne ilości papieru workowego z celulozy natronowej, co tłumaczy decyzję o przyłączeniu fabryki spod Kłodzka do tej struktury.

System zarządzania przemysłem poprzez zjednoczenia nie sprawdził się i już w 1946 roku poddano go krytyce. Z początkiem 1947 roku w miejsce zjednoczeń powołano przedsiębiorstwa państwowe. OZPCiPN zastąpiono Krapkowickimi Zakładami Papierniczymi, z siedzibą w Kaletach<sup>35</sup>. W zarządzeniu powołującym nowe przedsiębiorstwo, datowanym 1 stycznia 1947 roku, a podpisanym przez Czesława Pisaneckiego – dyrektora naczelnego CZPP, Krapkowickim Zakładom Papierniczym przypisane zostały następujące fabryki: Krapkowice I (papiernia i celulozownia), Krapkowice II (prespan i płyty), Krapkowice III (tektura), Kalety, Jelenia Góra, Młynów (z oddziałami w Żelaźnie, Polanicy i Dusznikach), Kolonowskie i Szczakowa<sup>36</sup>. Należy zaznaczyć, że kierownictwo fabryki papieru w Młynowie, oprócz papierni i trzech oddziałów wymienionych we wspomnianym wyżej dokumencie, posiadało w zarządzie jeszcze kilka innych niewielkich zakładów papierniczych na ziemi kłodzkiej. Były ścieralnie w Ścinawicy, Rajsku I i Rajsku II oraz oddział sznurka papierowego w Nowej Rudzie<sup>37</sup>. W tamtym czasie nieczynne pozostawały ścieralnie w Ścinawicy oraz dusznicki młyn papierniczy. Pierwszy dyrektor młynowskiej fabryki papieru – Władysław Dominik – zamierzał uruchomić wyrób papieru czerpanego w Dusznikach, jednak jego śmierć przerwała realizację tych planów<sup>38</sup>.

Priorytetem postawionym przed Krapkowickimi Zakładami Papierniczymi była odbudowa i uruchomienie wytwórni celulozy i papieru w Krapkowicach. Papiernia ruszyła już w 1947 roku, a celulozownia dwa lata później. Dla przedsiębiorstwa mającego konkretne cele do realizacji w Krapkowicach młynowski zakład, oddalony od Kalet o ponad 200 kilometrów, był sporym ciężarem, tym bardziej że liczba etatów przyznanych przedsiębiorstwu była ograniczona. W związku z tym Krapkowickie Zakłady czyniły starania mające na celu pozbycie się fabryk z okolic Kłodzka i przekazanie ich Głuchołaskim Zakładom Papierniczym (GZP), zarządzającym pozostałymi papierniami na ziemi kłodzkiej. Z zachowanej korespondencji wynika, że kierownictwo głuchołaskiego przedsiębiorstwa również nie pałało chęcią przejęcia młynowskiej fabryki i starało się opóźnić te czynności o pół roku<sup>39</sup>. Ostatecznie

---

<sup>35</sup> W. Lesiuk, M. Lis, *Zakłady Papiernicze w Krapkowicach. Zarys dziejów (1899–1979)*, Opole 1981, s. 56.

<sup>36</sup> *Zarządzenie o utworzeniu Krapkowickich Zakładów Papierniczych z dnia 1 stycznia 1947 r.*, reprodukcja [w:] W. Lesiuk, M. Lis, *Zakłady Papiernicze w Krapkowicach* [35], s. 66.

<sup>37</sup> APKZ, Zespół: *Głuchołaskie Zakłady Papiernicze*, sygn. 17: *Protokół Zdawczo-Odbiorczy przekazania przez Krapkowickie Zakłady Papiernicze Fabryki i Papieru w Młynowie Głuchołaskim Zakładom Papierniczym w Głuchołazach*, s. 8.

<sup>38</sup> J. Marchlewska, *Z dziejów nowszych i najnowszych Dusznik*, „Przegląd Papierniczy” 1972, nr 7, s. 235.

<sup>39</sup> APKZ, Zespół: *Głuchołaskie Zakłady Papiernicze*, sygn. 17: *Protokół Zdawczo-Odbiorczy przekazania przez Krapkowickie Zakłady Papiernicze Fabryki i Papieru w Młynowie Głuchołaskim*

jednak młynowski zakład wraz z oddziałami został przejęty przez GZP protokołem zdawczo-odbiorczym z dnia 29 marca 1950 roku. Dużym ciężarem dla głuchołaskiego przedsiębiorstwa było utrzymanie maleńkich filii młynowskiej papierni, spośród których część w 1950 roku już była unieruchomiona i tylko generowała koszty. W związku z tym kierownictwo przedsiębiorstwa czyniło zabiegi o zgodę CZPP na likwidację ścieralni w Polanicy, Radochowie, Żelaźnie oraz fabryki sznurka w Nowej Rudzie<sup>40</sup>. Pomimo przeprowadzenia w zabytkowej papierni w Dusznikach-Zdroju prac, których celem było uruchomienie produkcji papieru czerpanego, w 1952 roku Młynowska Fabryka Papieru przekazała historyczny budynek miastu Duszniki-Zdrój, pozbywając się ostatniego oddziału<sup>41</sup>.

W 1954 roku przeprowadzono reorganizację Głuchołaskich Zakładów Papierniczych, wyłączając z nich fabryki w Bardzie Śląskim, Młynowie, Nowej Bystrzycy i Wilkanowie, z których utworzono Bardeckie Zakłady Celulozowo-Papiernicze (BZCP). Po dwóch latach, 5 marca 1956 roku, z BZCP wydzielono fabryki w Młynowie i Nowej Bystrzycy, z których utworzono Młynowskie Zakłady Papiernicze<sup>42</sup>. Dyrektorem przedsiębiorstwa został wówczas dotychczasowy kierownik młynowskiej fabryki – Józef Blacheta<sup>43</sup>.

Sytuacja taka trwała krótko, gdyż w 1959 roku nastąpiła zmiana systemu zarządzania całym państwowym przemysłem, w tym branżą papierniczą. Uległy wówczas likwidacji centralne zarządy, a w ich miejsce powołano branżowe zjednoczenia. Tym samym Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego zastąpiono Zjednoczeniem Przemysłu Celulozowo-Papierniczego (ZPCP), podległym Ministerstwu Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. ZPCP pełniło funkcję superkoncernu, zarządzającego wszystkimi państwowymi przedsiębiorstwami wytwarzającymi celulozę, ścier, papier i tekturę<sup>44</sup>. Na szczęblu przedsiębiorstw papierniczych na ziemi kłodzkiej doszło wówczas do włączenia Młynowskich Zakładów Papierniczych do Bardeckich Zakładów Celulozowo-Papierniczych<sup>45</sup>.

Ostatnia zmiana organizacyjna dotycząca młynowskiej papierni nastąpiła już po przemianach ustrojowych zapoczątkowanych w Polsce w 1989 roku, których celem

*Zakładom Papierniczym w Głuchołazach*, pismo dyr. GZP J. Osucha do CZPP datowane na 11 lutego 1950 r., s. 1; Pismo Dyr. Nacz. Krapkowickich ZP w Kaletach z dnia 17.02.1950 r. do dyr. Nacz. CZPP, s. 2.

<sup>40</sup> APKZ, Zespół: *Głuchołaskie Zakłady Papiernicze*, sygn. 19; pismo dyr. GZP Józefa Osucha do CZPP z dnia 7 czerwca 1950 r. w sprawie likwidacji ścieralni terenowych tworzących oddziały fabryki w Młynowie.

<sup>41</sup> J. Bałchan, *Zarys dziejów papierni w Dusznikach Zdroju w latach 1945–1968 w świetle źródeł archiwalnych*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2007, t. 1, s. 161.

<sup>42</sup> S. Mikita, *100 lat Bardeckich Zakładów Papierniczych*, „Przegląd Papierniczy” 1989, nr 5, s. 171.

<sup>43</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], Zespół: *Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego*, sygn. 994; Paszport F-ki w Młynowie, aktualizacja za lata 1953–57, s. 74.

<sup>44</sup> M. Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy...* [5], s. 101.

<sup>45</sup> S. Mikita, *100 lat Bardeckich Zakładów Papierniczych* [42], s. 171–172.

było stworzenie gospodarki rynkowej. Jesienią 1989 roku na bazie fabryki w Młynowie powstała spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której udziałowcami były państwowe przedsiębiorstwa: Bardeckie Zakłady Papiernicze oraz Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne „Polski Tytoń” z Radomia<sup>46</sup>.

W okresie gospodarki socjalistycznej rozwój przemysłu papierniczego nie należał do priorytetów gospodarczych kraju; stawiano głównie na przemysł paliwo-wo-energetyczny, maszynowy czy chemiczny, w których realizowano największe państwowe inwestycje. Branża papiernicza w okresie PRL-u doczekała się budowy zaledwie trzech całkowicie nowych kombinatów celulozowo-papierniczych (w Ostrołęce, Świeciu i Kwidzynie) oraz rozbudowy kilkunastu innych zakładów, usytuowanych głównie w północnej części Polski. Niewielkie i przestarzałe fabryki na Dolnym Śląsku przez pierwsze dekady były eksploatowane bez poważniejszych inwestycji. Pewna poprawa w traktowaniu ulegających dekapitalizacji papierni nastąpiła dopiero w latach 60. XX wieku.

Należy dodać, że od zakończenia drugiej wojny światowej papier był w Polsce towarem deficytowym, a jego rozdział ściśle kontrolowało państwo. Władzom chodziło nie tylko o równomierny podział tego materiału pomiędzy odbiorców, ale również o to, by nie dostawał się w niepowołane ręce. Jeszcze w pierwszych powojennych dekadach prasa była głównym nośnikiem informacji, a odpowiednia dystrybucja papieru, w połączeniu z działaniami cenzury, gwarantowała komunistycznej władzy monopol w docieraniu do społeczeństwa z informacjami. Sytuację tę zmienił rozwój elektronicznych środków masowego przekazu (radio i telewizja), ale te zjawiska nastąpiły dopiero w latach 50. i 60. XX wieku, jednak centralny rozdział został zniesiony dopiero po upadku komunizmu.

Powojenne losy fabryki papieru w Młynowie były ściśle związane z całą państwową branżą papierniczą i jej historia podobna jest do dziejów wielu innych papierni z obszaru Sudetów. Zakład nie był rozbudowywany; eksploatowano w nim trzy maszyny papiernicze, zainstalowane jeszcze przed pierwszą wojną światową. Zarówno stopień wyeksploatowania głównych ciągów produkcyjnych, jak też wiek technologiczny wymuszały remonty urządzeń. Już w 1945 roku przeprowadzono szereg prac, które pozwoliły uruchomić w zakładzie produkcję. Remontowano wówczas m.in. maszynę drugą, której nie eksploatowano od końca lat 30. XX wieku. Poważniejszych inwestycji zakład doczekał się dopiero w latach 60. W 1960 roku ustawiono nowy kocioł parowy, a w latach 1969–1970 zrealizowano gruntowną modernizację najstarszej maszyny<sup>47</sup>. Przeprowadzone inwestycje miały na celu wyspecjalizowanie zakładu w produkcji papierów pergaminowych, wykorzystywanych głównie do pakowania żywności i innych produktów konsumpcyjnych (m.in. papie-

---

<sup>46</sup> D. Gargas, *Powstanie i przyczyny upadłości Zakładów Papierniczych w Młynowie spółka z o.o.*, praca dyplomowa, Akademia Ekonomiczna im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wydział Gospodarki Regionalnej i Turystyki w Jeleniej Górze, Wałbrzych 2000, praca niepublikowana, egz. w zbiorach Muzeum Papiernictwa, s. 52.

<sup>47</sup> S. Mikita, *100 lat Bardeckich Zakładów Papierniczych* [42].

rosów). W latach 70. rozpatrywano możliwość budowy jednej nowoczesnej maszyny do wytwarzania papierów pergaminowych, która miała zastąpić trzy istniejące urządzenia, jednak niewielka powierzchnia zakładu – ograniczona z jednej strony Nysą Kłodzką, a z drugiej kanałem młynówki – nie dawała możliwości realizacji tych zamiarów<sup>48</sup>.

Na kolejne duże inwestycje zakład musiał poczekać kilkanaście lat. W latach 1982–1983 przeprowadzono modernizację maszyny numer 2, a w latach 1984–1986 zmodernizowano maszynę numer 3. Zakres prac przeprowadzonych przy wszystkich urządzeniach był bardzo szeroki, a dotyczył zmiany napędów maszyn, modernizacji części sitowych, wymiany cylindrów suszących. Zmodernizowano również ciągi przygotowywania masy papierniczej, pozostawiając jednak – uznawane wówczas za nieco przestarzałe – holendry. Ponadto w latach 1983–1987 wybudowano nowy kocioł parowy OR 10, zakupiono bobiniarkę do cięcia bel papieru na węższe rolki (bobiny). W tamtym czasie przeprowadzono również szereg inwestycji poprawiających komfort pracy, m.in. utwardzono plac do składowania węgla, wybudowano węzeł socjalny, zmodernizowano pomieszczenia biurowe<sup>49</sup>. W wyniku przeprowadzonych inwestycji u schyłku lat 80. XX wieku młynowska fabryka była pod względem technicznym przystosowana do wytwarzania wysokiej jakości papierów pergaminowych, na które w tamtym czasie ogromne zapotrzebowanie wykazywał przemysł spożywczy, spirytusowy, tytoniowy i chemiczny. Jednak, paradoksalnie, produkcja tego asortymentu stała się wówczas kompletnie nieopłacalna. Podstawowym surowcem do tych odmian papieru była trudna do zdobycia w Polsce odmiana celulozy. Jeszcze w 1988 roku Bardeckie Zakłady Papiernicze zakupiły odpowiedni surowiec w ZSRR, jednak w kolejnym roku zostały skazane głównie na import z krajów zachodnich za dolary. Przedsiębiorstwo w tamtym okresie produkowało towary wyłącznie na potrzeby rynku wewnętrznego, zatem dewizy musiało kupować na rynku walutowym. Ówczesna cena dewiz windowała koszt produkcji pergaminów do 2100 złotych, a półpergaminy do 2000 złotych za kilogram, w sytuacji gdy ceny narzucone przedsiębiorstwu kształtowały się odpowiednio na wysokości 493 złotych i 279 złotych. W warunkach gospodarki socjalistycznej producent nie mógł podnosić cen na swe wyroby ponad wskaźnik określony przez Ministerstwo Finansów, które zdecydowało, że te odmiany papierów w 1989 roku mogą zdrożeć maksymalnie o 14 procent<sup>50</sup>. Skutkowało to trudną decyzją o zaprzestaniu produkcji celulozowych pergaminów i przestawieniu zmodernizowanych maszyn na produkcję papierów niskogatunkowych z dostępnej w kraju (choć również z dużymi problemami) makulatury. Brak papierów pergaminowych okazał się dotkliwy dla tradycyjnych odbiorców tego asortymentu, jednak w schyłkowym okresie gospodarki regulowanej przez państwo przedsiębiorstwo nie było w stanie uczynić tej produkcji opłacalną i jej kontynuować.

<sup>48</sup> H. Jarmułowicz, *To było 50 lat temu*, „Przegląd Papierniczy” 2016, nr 8, s. 514.

<sup>49</sup> K. Cal, *Drogi rozwojowe Bardeckich ZP*, „Przegląd Papierniczy” 1989, nr 5, s. 176.

<sup>50</sup> A. Fedyszyn, *Papier pergaminowy – komu za ile*, „Przegląd Papierniczy” 1989, nr 5, s. 177.

Należy zaznaczyć, że odmiany papierów wytwarzanych w Młynowie w okresie socjalizmu były poddane centralnemu rozdzielnictwu i przedsiębiorstwo nie mogło sprzedawać swych wyrobów wybranym przez siebie odbiorcom, lecz było zobowiązane przekazać je do Biura Obrotu Papierem, a w przypadku sprzedaży papieru poza oficjalnym systemem było zmuszone zapłacić budżetowi państwa równowartość ilości sprzedanych poza rozdzielnikiem<sup>51</sup>.

## Od utworzenia spółki do upadku zakładu

Rok 1989 dla Polski okazał się przełomowy. Pierwszy niekomunistyczny rząd Tadeusza Mazowieckiego doprowadził do urynkowienia większości produktów konsumpcyjnych. Dla przemysłu papierniczego szczególnie istotna była wprowadzona z początkiem 1990 roku całkowita likwidacja państwowego rozdzielnictwa papierów drukowych. Jednak branża papiernicza zamiast spodziewanego wzrostu popytu odczuła drastyczny spadek zapotrzebowania na swe produkty. Było to spowodowane nagromadzeniem ogromnych zapasów przez największych odbiorców, którzy obawiając się wzrostu cen, jeszcze w systemie rozdzielnictwa zaopatrzyli się w ilości znacznie przekraczające wielomiesięczne zapotrzebowanie i zamiast kupować kolejne partie u producentów, handlowali nadwyżkami pomiędzy sobą<sup>52</sup>. Urynkowienie papieru w pierwszych tygodniach spowodowało szybki wzrost jego ceny, do tego stopnia, że zaczął opłacać się import identycznych odmian o wyższej jakości, tym bardziej atrakcyjny, że znacząco obniżono cła przywozowe. Czynniki te zaowocowały spadkiem wielkości zakupów papieru w polskich zakładach papierniczych, co skutkowało zmniejszaniem produkcji. Sytuacja ta, zapoczątkowana w 1989 roku, trwała przez dwa kolejne lata; o ile w 1988 roku polskie papiernie wyprodukowały 1,44 miliona ton papieru, to w 1989 roku 1,40 miliona ton, w 1990 roku 1,06 miliona ton, a w 1991 roku już tylko 960 tysięcy ton. Niewielkie odbicie produkcji odnotowano w 1992 roku, jednak poziom sprzed transformacji zostało osiągnięte dopiero w 1995 roku<sup>53</sup>.

Wprowadzane od drugiej połowy 1989 roku rynkowe zasady prowadzenia działalności gospodarczej otworzyły przed młynowską papiernią nowe perspektywy. Najważniejszy odbiorca wytwarzanego tu papieru – przedsiębiorstwo tytoniowe z Radomia, chcąc zapewnić sobie pewne dostawy papieru do pakowania papierosów, założyło wraz z Bardeckimi Zakładami Papierniczymi (BZP) spółkę. Stanowisko dyrektora spółki powierzono Grzegorzowi Jagodzińskiemu<sup>54</sup>. Kapitał zakładowy nowej firmy

---

<sup>51</sup> *Bardeckie Zakłady Papiernicze w roku jubileuszu* [Rozmowa z dyrektorem naczelnym mgr. inż. Janem Majkowskim], „Przegląd Papierniczy” 1989, nr 5, s. 173–174.

<sup>52</sup> H. Jarmułowicz, E. Mączyńska, M. Zawadzki, *Jak zostać liderem? [w:] Restrukturyzacja przedsiębiorstw w procesie transformacji gospodarki polskiej*, t. 2, red. E. Mączyńska, Warszawa 2001, s. 139.

<sup>53</sup> Dane Stowarzyszenia Papierników Polskich.

<sup>54</sup> Na podstawie informacji Grzegorza Jagodzińskiego, dyrektora Zakładów Papierniczych

pod nazwą Zakłady Papiernicze w Młynowie Sp. z o.o. został ustalony na poziomie 2 miliardów złotych, z czego połowę udziałów w środkach pieniężnych wnosił PHP „Polski Tytoń”, a BZP drugą połowę w postaci budynków, maszyn i urządzeń fabrycznych w Młynowie. Wysoka inflacja, charakterystyczna dla Polski w pierwszych latach transformacji ustrojowej, sprawiła, że już w maju 1990 roku podniesiono kapitał zakładowy do 3 miliardów złotych, a w 1992 roku do 4,2 miliarda złotych.

Pomimo funkcjonowania mechanizmów rynkowych, młynowska spółka nadal borykała się z problemami surowcowymi, gdyż główny dostawca celulozy – zakłady w Kwidzynie – dostarczały znacznie mniej masy, niż wynikało z umów. Ponadto spadek zapotrzebowania na papier ze strony tradycyjnych odbiorców (którzy z powodu recesji sami ograniczyli produkcję lub korzystali z importowanego papieru) spowodował, że papiernia miała coraz większe problemy finansowe.

Nowe możliwości zaopatrywania się w papier przez „Polski Tytoń”, przy słabych wynikach finansowych firmy z Młynowa, spowodowały, że inwestor z Radomia w 1992 roku podjął próbę wycofania się ze spółki i odsprzedania swych udziałów Bardeckim Zakładom Papierniczym. Te z kolei, znajdując się w niewiele lepszej sytuacji ekonomicznej niż młynowska spółka, nie wyraziły zgody na propozycję. W grudniu 1995 roku, w obliczu gigantycznych problemów finansowych oraz sporu zbiorowego z organizacją związkową żądającą podwyżki płac, spółka podjęła rozmowy w sprawie sprzedaży udziałów innej firmie papierniczej, dostarczającej do Młynowa makulaturę, jednak uzyskała ofertę zakupu 75 procent udziałów za kwotę odpowiadającą 15 procentom ich wartości. Narastało zadłużenie spółki wobec budżetu państwa oraz dostawców surowców (najbardziej uciążliwe były zobowiązania za energię elektryczną i węgiel), nasilał się problem bieżącego kredytowania działalności przez bank.

Z powodu niewywiązywania się przedsiębiorstwa ze spłaty krótkoterminowej pożyczki, wiosną 1996 roku Bank Zachodni przejął pozostające w magazynach zapasy niesprzedanego papieru. Brak możliwości prowadzenia dalszej działalności skłonił kierownictwo fabryki do zaprzestania produkcji, a współników do ogłoszenia upadłości<sup>55</sup>. Nieczynny zakład w lipcu 1997 roku został zniszczony przez powódź, a z fabrycznych budynków wywieziono wszystkie urządzenia produkcyjne.

Do dziś pomiędzy drogą z Gołogłowów do Wojborza a Nysą Kłodzką widać ruiny dawnych zakładów papierniczych.

## Znaczenie młynowskiej papierni

Papiernia miała istotne znaczenie nie tylko dla Młynowa, ale również dla Kłodzka i wielu okolicznych miejscowości. Od chwili powstania była największym zakładem przemysłowym w okolicy, dającym pracę i utrzymanie znacznej liczbie osób. Według danych sprzed pierwszej wojny światowej w papierni pracowało aż 450

---

w Młynowie Sp. z o.o., udzielonej autorowi w dniu 4 października 2016 roku.

<sup>55</sup> D. Gargas, *Powstanie i przyczyny upadłości...* [46], s. 51–56, 80–85.

osób<sup>56</sup>. W tamtym czasie Młynów zamieszkiwało 116 osób, zatem wielu pracowników dochodziło z sąsiednich wsi lub ich dowożono. Bez wątpienia możliwość podjęcia stałej pracy w papierni była czynnikiem sprzyjającym osiedlaniu się w okolicy, co odczuł zarówno Młynów, jak i pobliskie miejscowości.

Również po drugiej wojnie światowej papiernia była znaczącym pracodawcą w gminie Kłodzko. Według danych z 1947 roku pracowało tu 514, a rok później nawet 580 osób. W latach 50. XX wieku zatrudniano w Młynowie około 500 pracowników<sup>57</sup>. W latach 80. zakład dawał pracę jeszcze około 320 osobom<sup>58</sup>. Znaczący spadek wielkości zatrudnienia w papierni odnotowano w latach 90. W 1990 roku w fabryce pracowało 219 osób, w 1991 roku – 199, w 1992 roku – 165, w 1993 roku – 146, a w 1994 roku już tylko 89 osób. W 1995 roku nastąpił wzrost liczby pracujących do 97 osób<sup>59</sup>, jednak w kolejnym roku, wskutek zamknięcia zakładu, pracę straciła cała załoga. Fakt likwidacji fabryki miał duże znaczenie dla Młynowa – w ciągu kolejnej dekady liczba mieszkańców wsi zmniejszyła się o jedną piątą<sup>60</sup>.

Przez pierwsze dekady funkcjonowania papierni zużywano w niej znaczne ilości drewna pozyskiwanego z lokalnych lasów. Bez wątpienia zatem fabryka przyczyniła się do spadku zalesienia ziemi kłodzkiej. Sytuacja znacząco zmieniła się po drugiej wojnie światowej, gdy zakład w wyniku modernizacji ciągów produkcyjnych został przystosowany do produkcji papierów pergaminowych z masy celulozowej. Jeszcze na początku lat 70. głównym dostawcą surowca dla papierni była celulozownia w Bardzie Śląskim, jednak po jej zamknięciu celulozę przywożono do Młynowa z innych części Polski, a nawet importowano. W ostatnich latach działalności produkcyjnej zakład przetwarzał masę celulozową z Kwidzyna oraz makulaturę. Należy zatem stwierdzić, że tylko w pierwszych dekadach działalności papierni wywierała pewien wpływ na wycinkę okolicznych lasów, z których drewno przetwarzano na ścier wykorzystywany w Młynowie. Od lat 60. XX wieku udział ścieru wśród surowców włóknistych był niewielki, a od lat 80. tego surowca nie stosowano w ogóle.

Papiernia do samego końca działalności była znaczącym użytkownikiem węgla, który wykorzystywano do napędzania urządzeń fabrycznych, a po wprowadzeniu silników elektrycznych kotłownię wykorzystywano do produkcji pary technologicznej. Przez dziesiątki lat fabryczne kominy skutecznie zadymiały Młynów i okoliczne miejscowości. Ponadto posiadając stosunkowo prymitywne urządzenia do oczyszczania ścieków, poprodukcyjne ścieki zakład odprowadzał do Nysy Kłodzkiej, czym przyczynił się do zanieczyszczenia tej rzeki. Zamknięcie fabryki spowodowało zatem znaczący spadek zadymienia Młynowa oraz przyczyniło się do poprawy czystości wód Nysy Kłodzkiej.

---

<sup>56</sup> *Adressbuch der Papierindustrie...* [22].

<sup>57</sup> J. Czupiał, *Lokalizacja i rozwój przemysłu...* [6], tab. IX.

<sup>58</sup> Na podstawie informacji Grzegorza Jagodzińskiego [54].

<sup>59</sup> D. Gargas, *Powstanie i przyczyny upadłości...* [46], s. 63.

<sup>60</sup> *Młynów (województwo dolnośląskie)*, <[https://pl.wikipedia.org/wiki/M%C5%82yn%C3%B3w\\_\(wojew%C3%B3dztwo\\_dolno%C5%9B%C4%85skie\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/M%C5%82yn%C3%B3w_(wojew%C3%B3dztwo_dolno%C5%9B%C4%85skie))> [dostęp: 16 września 2016 roku].

Dziś smutnym reliktem pozostałym po młynowskiej papierni są wyniszczone mury. Hale produkcyjne okazały się mało przydatne do prowadzenia innej działalności. Zdołano wykorzystać jedynie kanał młynówki i generator, który nadal produkuje niewielką ilość energii elektrycznej. Na terenie zrujnowanych budynków papierni można dostrzec działania, których celem jest odzysk z gruzowiska złomu i cegieł nadających się do powtórnego wykorzystania.

\*\*\*\*\*

Fabryka papieru w Młynowie prowadziła działalność produkcyjną z niewielkimi zakłóceniami przez 112 lat. Oprócz przerwy w 1945 roku, której powodem było przejęcie zakładu przez władze polskie, prace papierni były kilkakrotnie przerywane przez powodzie. Położenie zakładu w zakolu Nysy Kłodzkiej narażało fabrykę na problemy w przypadku każdego wezbrania rzeki. Pierwszy taki kataklizm, o którym znajdujemy informację w literaturze, nawiedził papiernię w 1897 roku, brakuje jednak danych o zaistniałych wówczas szkodach. Następna powódź, która dokonała zniszczeń w śląskich papierniach, nastąpiła w 1907 roku. W okolicach Młynowa rzeka osiągnęła stan sprzed dziesięciu lat, zabierając z fabryki 12 podwójnych wagonów z węglem oraz sporą ilość celulozy i gotowego papieru do druku rotacyjnego<sup>61</sup>. Przed drugą wojną światową poważnych zniszczeń wskutek wezbrania wody zakład doznał podczas powodzi w 1938 roku, kiedy budynki zostały zatopione do wysokości pierwszego piętra<sup>62</sup>. Wylewy Nysy Kłodzkiej zdarzały się również w okresie powojennym. Do całkowitego zatopienia fabryki doszło 13 maja 1965 roku. Kolejna powódź została odnotowana w 1972 roku, kiedy z powodu oberwania chmury nad Łączną, przez teren zakładu przepłynął potężny potok, który porwał węgiel i tarcicę, niosząc duże ilości mułu i kamieni. O wiele bardziej tragiczna okazała się powódź z 18 czerwca 1979 roku, którą *Kronika Zakładowego Oddziału Samoobrony* określiła jako jedną z trzech najgroźniejszych dla zakładu (obok katastrof powodzi z 1938 i 1965 roku). Według zachowanych opisów woda przybierała niespodziewanie bardzo szybko, odcinając załodze drogę wyjścia z zakładu. Pracownicy Zdzisław Woźniak i Józef Tondytko wynosili na własnych plecach innych pracowników, którzy nie zdążyli w porę opuścić papierni. W części budynków woda osiągnęła poziom 60 centymetrów (tylko o 20 centymetrów niższy niż w 1965 roku), zamulając urządzenia produkcyjne. Straty zakładu oszacowano wówczas na 2 miliony złotych<sup>63</sup>. Ostatnia wielka powódź, która doprowadziła do zalania papierni, miała miejsce z 7 na 8 lipca 1997 roku i okazała się ostatnim kataklizmem w dziejach zakładu, będąc jednocześnie przysłowiowym gwoździem do trumny zamkniętej z powodów ekonomicznych fabryki. Produkcji papieru po tej klęsce żywiołowej już nie było sensu odtwarzać; najważniejsze urządzenia produkcyjne były przestarzałe i za bardzo wyeksploatowane, by mogły stanowić wartość produkcyjną.

<sup>61</sup> „Der Papierfabrikant” 1907, nr 30, s. 1880.

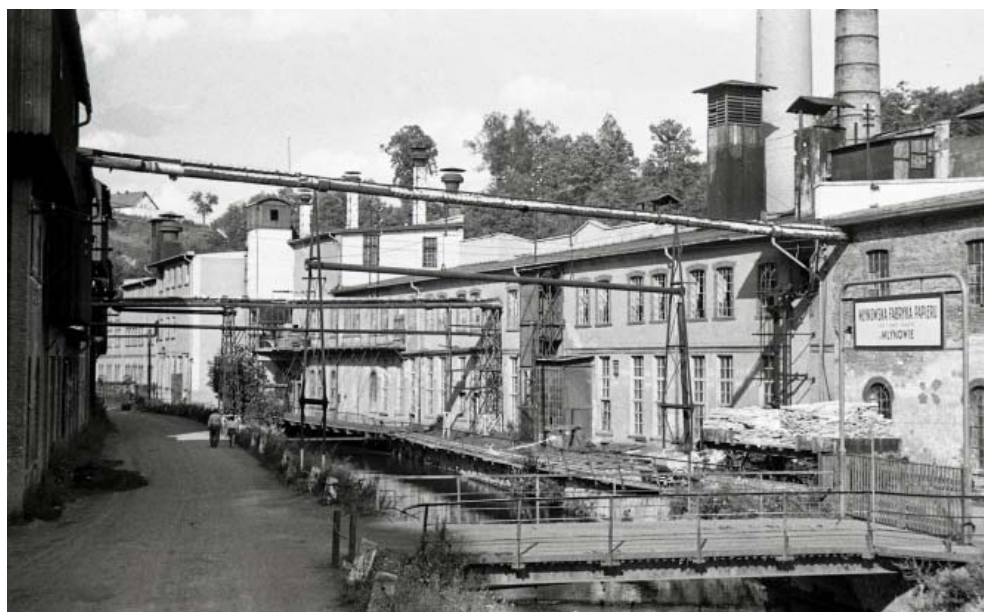
<sup>62</sup> APL, Zespół: *Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego*, sygn. 993: *Techniczno-produkcyjny paszport Fabryki Papieru w Młynowie 1950–1952*, s. 7.

<sup>63</sup> *Kronika Zakładowego Oddziału Samoobrony przy Fabryce Papieru w Młynowie* – rękopis z lat 1972–1979 w zbiorach Muzeum Papiernictwa.





1. Pocztówka sprzed pierwszej wojny światowej z widokiem fabryki papieru w Młynowie oraz ścieralni w Ścinawicy (zbiory Muzeum Ziemi Kłodzkiej, sygn. M2K-V-3447)



2. Widok zabudowań fabryki papieru w Młynowie w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej (zbiory Muzeum Filumenistycznego w Bystrzycy Kłodzkiej)



3. Widok fabryki papieru w Młynowie, stan z sierpnia 2016 roku (fot. Maciej Szymczyk)



4. Widok fabryki papieru w Młynowie, stan z sierpnia 2016 roku (fot. Maciej Szymczyk)



5. Widok fabryki papieru w Młynowie, stan z sierpnia 2016 roku (fot. Maciej Szymczyk)



6. Współczesny widok ścieralni w Ścinawicy, stan z sierpnia 2016 roku (fot. Maciej Szymczyk)

## Paper factory in Młynów near Kłodzko

### Summary

The erection of the printing paper factory in Młynów on Nysa Kłodzka began in 1884. The investor was Leopold Schoeller and members of his family. Production at the facility was frequently interrupted flooding of the river. Regardless the facility was expanded in 1894 and 1900. Between 1922 and the end of world war II the paper factory was part of Ewald Schoeller's syndicate. In 1945 the facility was seized by Polish authorities and then nationalised. For almost 40 years it was a part of a paper company with headquarters in Bardo Śląskie. During the 60-ties of the twentieth century the facility focused on the production of parchment paper, suitable for packaging of food products, chemicals and cigarettes. In 1989 Bardeckie Zakłady Papiernicze and "Polski Tytoń" founded a company that took over management of the paper factory in Młynów. In 1996 production in the facility ceased due to worsening financial situation. A year later the famous flood of the millennium brought tremendous damages, contributing to the eventual liquidation of the factory. The debris of the walls of Młynów factory still can be seen by passers by on the road running through Młynów.

**Key words:** Młynów, paper factory, Ewald Schoeller, printing paper, parchment paper, Nysa Kłodzka, floods.

*Translation Witold Walecki*

## Die Papierfabrik in Mühldorf bei Glatz

### Zusammenfassung

1884 begann man in Mühldorf an der Glatzer Neiße mit dem Bau einer Druckpapierfabrik. Die Investition wurde von Leopold Schoeller und seinen Familienmitgliedern getätigt. Die Arbeit der Fabrik wurde durch häufige Überschwemmungen gehemmt. Trotzdem wurde die Anlage in den Jahren 1894 und 1904 erweitert. Ab 1922 bis zum Ende des 2. Weltkrieges gehörte die Papierfabrik zum Konzern von Ewald Schoeller. 1945 wurde die Fabrik von polnischen Behörden übernommen und verstaatlicht. Fast vier Jahrzehnte war sie der Papierfabrik mit Sitz in Wartha unterstellt. In den 60-er Jahren spezialisierte sie sich auf die Herstellung von Pergamentpapier zur Verpackung von Lebensmitteln, chemischen Artikeln und Zigaretten. 1989 gründeten die Warthaer Papierfabriken mit der Handels- und Produktionsfirma „Polnischer Tabak“ eine Gesellschaft, die in den nächsten Jahren die Papierfabrik in Mühldorf verwaltete. 1996 wurde auf Grund der immer schwierigeren ökonomischen Situation des Unternehmens die Produktion eingestellt. Im nächsten richtete

die große Überschwemmung in der Fabrik verheerende Schäden an, die zu ihrer endgültigen Liquidation beitrugen. Noch heute sind am Weg nach Mühldorf die Mauern der verfallenden Papierfabrik zu sehen.

**Kodwörter:** Mühldorf, Młynów, Papierfabrik, Ewald Schoeller, Druckpapier, Pergamentpapier, Glatzer Neiße, Überschwemmungen.

*Übersetzt von Urszula Ososko*

## **Papírna v Młynowie u Kladzka**

### **Shrnutí**

V roce 1884 byla v Młynowie nad Kladskou Nisou zahájena výstavba továrny na tiskový papír. Objekt patřil Leopoldu Schoellerovi a členům jeho rodiny. Činnost podniku narušovaly časté povodně. I přesto byl podnik rozšířen v letech 1894 a 1900. Od roku 1922 do konce druhé světové války byla továrna součástí koncernu Ewalda Schoellera. V roce 1945 podnik převzaly polské státní orgány a pak byl znárodněn. Téměř čtyři desetiletí spadal pod papírenský podnik se sídlem v Bardu Śląskim. V šedesátých letech 20. století se podnik specializoval na výrobu pergamenového papíru, vhodného pro balení potravin, chemických výrobků a cigaret. V roce 1989 firma Bardeckie Zakłady Papiernicze společně s výrobně-obchodním podnikem „Polski Tytoń“ vytvořily společnost, která papírnu v Młynowie několik dalších let řídila. Kvůli neustále se zhoršující ekonomické situaci podniku byla v roce 1996 výroba zastavena. V následujícím roce tisíciletá povodeň napáchala v zavřeném podniku obrovské škody a přičinila se tak k definitivní likvidaci papírny. Do dnešního dne je možné si z cesty vedoucí přes Młynów prohlížet polorozpadlé zdi bývalé továrny na papír.

**Klíčová slova:** Młynów, továrna na papír, Ewald Schoeller, tiskový papír, pergamenový papír, Kladská Nisa, povodně.

*Překlad Otmar Robosz*